

„SOLIDARNOŚĆ” W IMIENIU NARODU I OBYWATELI

Praca zbiorowa
pod redakcją
prof. Marka Latoszka

2005

ARKANA HISTORII



ELŻBIETA HAŁAS

KONSTRUOWANIE TOŻSAMOŚCI PAŃSTWA-NARODU

Konflikt symboliczny o preambułę do *Konstytucji*

TRANSFORMACJA USTROJOWA I KONFLIKTY SYMBOLICZNE WOKÓŁ TOŻSAMOŚCI ZBIOROWEJ

Studia nad kulturowym konstruowaniem wspólnoty¹ czy etnosymbolizmem², to tylko niektóre z licznych przykładów nasilającego się zainteresowania różnymi przejawami symbolizmu społecznego oraz polityką symboliczną³. Zarówno rekonstrukcja ładu w społeczeństwach pokomunistycznych, jak i projekt integracji europejskiej oraz na globalną skalę zachodzące procesy dochodzenia do nowych sposobów definiowania tożsamości i relacji – od obywatelstwa, przez naród, po wspólnotę międzynarodową – niewątpliwie sprzyjają rozwojowi tej problematyki badawczej.

Dyskusje wokół projektu Konstytucji Europejskiej, i kontrowersje dotyczące polityki zapominania o dziedzictwie chrześcijańskim Europy, w których przywoływany był wynegocjowany zapis preambuły do Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej odwołujący się do wartości religijnych, tworzy nowe ramy dla przedstawianej tu analizy procesu formułowania tekstu preambuły w Polsce. Została w nim wyrażona w obszarze publicznym dynamika władzy jako dążenie do panowania nad kluczowymi symbolami i ich użyciem.

Stosunkowo niewiele zajmowano się dotąd transformacją ustrojową jako procesem symbolicznym, w tym metodami oddziaływania

na wyobrażenia i działania zbiorowe⁴. Kres monocentrycznego ładu komunistycznego i kolektywnej ideologii nie oznaczał po prostu przejścia do liberalnego dyskursu „społeczeństwa jednostek”. Proces polityczny charakteryzuje bowiem rywalizacja o określanie tożsamości zbiorowej społeczeństwa i panowanie symboliczne polegające na ustanawianiu prawowitego porządku znaczeń.

Chociaż należy pamiętać o niebezpieczeństwie związanym z posługiwaniem się pojęciem tożsamości zbiorowej⁵, które mogłoby zakładać jakąś świadomość zbiorową, to przecież jej symboliczne obiektywizacje dostarczają bezpiecznej metodologicznie, empirycznej płaszczyzny analizy. Kolektywne procesy myślenia odnoszą się do zbiorowych wyobrażeń, pamięci, sentymentów, mitów, ideologii i innych symbolicznych przedstawień, konstruowanych i podtrzymywanych w interakcjach⁶. Tak pojmowana tożsamość zbiorowa ma pewną ciągłość, będąc źródłem działań, którym obserwator może przypisać znaczenie⁷. Grupy istnieją jako całości tylko dzięki tożsamości zbiorowej, manifestującej się we wspólnej symbolizacji, wspólnej terminologii, wspólnych znaczeniach przyjmowanych przez ich członków⁸. Uczestnicy grupy podziwiają symbole wyznaczające granice znaczeń doświadczanej przez nich rzeczywistości, chociaż dopuszczające pewien zakres ich zmienności. Właśnie z powodu tej zmienności znaczeń, których nie można wyrazić dostatecznie precyzyjnie, mają bowiem wiele kontekstów – np. sprawiedliwość, patriotyzm – poprzez manipulacje odnoszącymi się do nich symbolami dokonuje się kontrola świadomości zbiorowej⁹.

⁴ E. Hałas, *Symbole publiczne a polska tożsamość. Zmiana i niejednoznaczność w kalendarzu świąt państwowych III Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, s. 3-4, s. 49-67; E. Hałas, *Symbole w interakcji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 316-336.

⁵ A. Kłoskowska, *Tożsamość zbiorowa a narodowa identyfikacja jako czynniki ładu społecznego i indywidualnej tożsamości*, [w:] Antoni Sulek, Józef Styk (red.), *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego* Lublin, 27-30 VI 1994, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995, s. 88.

⁶ A. Strauss, *Continual Permutations of Action*, Aldine de Gruyter, New York 1993, s. 135.

⁷ H. C. White, *Identity and Control*, Princeton University Press, Princeton, N.J. 1992, s. 6.

⁸ A. Strauss, *Mirrors and Masks. The Search for Identity*, The Sociology Press, San Francisco 1969, s. 148-149.

⁹ A. P. Cohen, *The Symbolic Construction of Community*, Routledge, London 1998, s. 15.

¹ B. Stråth (red.), *Myth and Memory in the Construction of Community. Historical Patterns in Europe and Beyond*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2000.

² A. D. Smith, *Myths and Memories of the Nation*, Oxford University Press, Oxford 1999.

³ M. Edelman, *The Symbolic Uses of Politics*, University of Illinois Press, Urbana, III, 1985.

Konflikt o zapis preambuły w trakcie formułowania nowej konstytucji w Polsce po 1989 r. był procesem politycznym i symbolicznym zarazem, w tym znaczeniu, jakie nadaje polityce symbolizacji Pierre Bourdieu. Działalność państwa i konflikty polityczne poza wszelkimi pragmatycznymi interesami przejawiają się bowiem w walce o określenie wizji rzeczywistości, o autorytatywną reprezentację świata, w tym o określenie tożsamości zbiorowych. Konflikt o treść preambuły można przedstawić jako walkę symboliczną¹⁰, dokładniej walkę dyskursywną, toczoną na arenie społecznej¹¹ przez zorganizowane podmioty zbiorowe wchodzące w interakcje i podejmujące strategiczne działania za pośrednictwem aktorów społecznych – jako *dramatis personae*.

SYMBOLICZNA KONSTYTUCJA PAŃSTWA-NARODU W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNEJ

Naród i państwo są strukturami, których trwanie rozciąga się w czasie, obejmując wiele następujących po sobie pokoleń. Nie wikłając się w tym miejscu w analizę złożonej ontologii tych bytów społecznych, można wyjść od stwierdzenia, że ucieleśniają się one w symbolicznych obiektywizacjach. Symbole kondensują przede wszystkim znaczenia wskazujące genealogię, tj. pochodzenie tych zbiorowych całości, kanon charakterystycznych dla nich cech jako wartości oraz granice określające ich odrębność (flaga, godło, stolica, hymn narodowy, konstytucja, bohaterowie narodowi, itd.).

Pozostawiam także na uboczu złożony problem relacji między narodem i państwem, a zwłaszcza próbę rozstrzygnięcia sporu między kulturalistycznym a politycznym stanowiskiem, gdzie według pierwszego państwo jest chronologicznie późniejszym, można powiedzieć, konsekwencyjnym składnikiem w stosunku do narodu, a według stanowiska drugiego – na odwrót – państwo konstytuuje naród. W socjologii polskiej, by przywołać idee Floriana Znanieckiego, inaczej niż w tradycji wywodzącej się od myśli Maxa Webera, domi-

¹⁰ P. Bourdieu, *Social Space and Symbolic Power*, „Social Theory”, vol. 7, n. 1, 1989, s. 20, 22.

¹¹ Nawiązuję do koncepcji areny wprowadzonej przez Anselma Straussa: „Koncepcja areny będzie odnosić się tutaj do interakcji światów społecznych wokół pewnych zagadnień, gdzie działania ich dotyczące podlegają debatom, są wywalczane, negocjowane, poddawane manipulacji, a nawet wymuszane w obrębie i pomiędzy światami społecznymi”, A. Strauss, *Continual...*, s. 226.

nowało podejście kulturalistyczne i koncepcja wyodrębniająca społeczeństwo narodowe od społeczeństwa politycznego. Z powodu doświadczeń historycznych – znalezienia się narodu na okres ponad stu lat w obrębie różnych struktur państwowych po rozbiorach w XVIII wieku aż do 1918 roku, problem utrzymania tożsamości narodowej wysunął się na pierwsze miejsce wśród zainteresowań socjologów polskich. Zagadnienie tożsamości państwa nie było natomiast ważnym tematem socjologicznym. Jednakże po upadku komunizmu, problem ten zyskał niepomniernie na znaczeniu tak wobec kłopotliwej tożsamości PRL-u jako państwa polskiego, jak i pytań o tożsamość pokomunistycznej III Rzeczypospolitej.

Studium konstytucjonalizmu może stanowić źródło interesujących hipotez dotyczących funkcji symbolizacji w koordynowaniu zjawisk zbiorowych, a zwłaszcza może pomóc w odślonianiu prawidłowości przejmowania i kontroli władzy za pomocą symboli, w tym szczególnym przypadku po demontażu realnego socjalizmu.

Ze względu na osobliwe cechy analizowanej dalej dramaturgii procesu formułowania zapisu preambuły do Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej warto przypomnieć ten podstawowy fakt, że idea konstytucjonalizmu zapoczątkowana została w Europie w XVII wieku w konflikcie zmierzającym poprzez pisane reguły lub też niepisane konwencje do ograniczenia absolutnego autorytetu władcy legitymizowanego nadprzyrodzoną sankcją. Rozwój konstytucjonalizmu zbiegał się z sekularyzacją władzy i odejściem od jej legitymizacji przez boskie prawo¹². Preambuła jest symboliczną formą dyskursywną pisaną według pewnych konwencji i z wykorzystaniem repertuaru idiomatycznych wyrażań, których interpretacja odwoływać się musi zarówno do określonej sytuacji historycznej, jak i bardziej długotrwałych, epokowych ideologii. Dla prawnika-konstytucjonalisty preambuła nie musi posiadać szczególnego znaczenia, nie określa bowiem bezpośrednio reguł działania instytucji publicznych. Jej symboliczne znaczenie ma wszakże ważniejszą funkcję, aniżeli tylko ceremonialna recytacja podkreślająca autorytet ustawodawcy. W głębokim, socjologicznym sensie, ta symboliczna forma konstytuuje tożsamość zbiorową społeczności uchwalającej konstytucję, której działania mają być związane jej regułami.

Konstytucjonalizm polski ma długie tradycje, sięgające demokra-

¹² *Constitutionalism*, [w:] *The Fontana Dictionary of Modern Thought*, A. Bullock (red.), Fontana Press, London 1988, s. 169.

cji szlacheckiej – Rzeczypospolitej szlacheckiej, zwanej też I Rzeczypospolitą, która w 1573 r., w obronie przed *absolutum dominium*, wydała swoją konstytucję stanową – tzw. artykuły henrykowskie – określającą podstawowe wolności szlacheckie w tym podstawowe prawa religijne oraz relacje między katolikami i innowiercami. Choć Polacy w okresie utraty niepodległości mieli „własne” konstytucje, by wymienić tylko napoleońską Konstytucję Księstwa Warszawskiego z 1807 r. i Konstytucję Królestwa Polskiego, nadaną przez cara Aleksandra w 1815 r., to konstruując potem tożsamość niepodległego państwa, słusznie pomijano je i do roli paradygmatycznego wzorca oraz symbolu przeszła zgodna z racją stanu Konstytucja 3 Maja z 1791 r. – ostatni akt I Rzeczypospolitej u jej schyłku. Ta oświeceniowa konstytucja, zwana Ustawą Rządową, rozpoczynała się preambułą określającą cele jej ustanowienia. Zawierała też symboliczną, performatywną formułę *Invocatio Dei* – „w imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne...”¹³ – nadającą najwyższą sakralną sankcję i sakralne uprawomocnienie praw państwowych. Podmiot zbiorowy formułowanych ustaw został zidentyfikowany jako „naród polski”. Rozdział I Konstytucji określał religię panującą – „Religią narodową panującą: – jest i będzie wiara święta rzymska, katolicka, ze wszystkimi jej prawami”.

Po okresie przejściowym, po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Konstytucję uchwalono 17 marca 1921 roku. Podobnie zawierała ona *Invocatio Dei* – „w imię Boga Wszechmogącego”¹⁴. Tożsamość zbiorowa podmiotu i przedmiotu ustawy zasadniczej ponownie została określona jako: „My, naród polski”. To nawiązanie do preambuły Konstytucji 3 Maja przedrozbiorowej Rzeczypospolitej konstytuowało symbolicznie ciągłość państwa. W ten sposób zaznaczano, że nie jest to państwo zupełnie nowe, lecz odrodzone, stanowiące kontynuację I Rzeczypospolitej¹⁵. Natomiast odchodząca od modelu parlamentarnego i przechodząca do modelu prezydenckiego, Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. nie zawierała preambuły.

Pozostaje niezmiernie interesującym zadaniem przeanalizowanie symbolicznych strategii konstytucyjnych, a w szczególności sym-

¹³ Cytowania za wydaniem: *Konstytucja 3 maja 1791*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.

¹⁴ Autorem był ks. Kazimierz Lutosławski. Zob. S. Krukowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.*, [w:] Marian Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 70.

¹⁵ Tamże.

bolicznego tworzenia tożsamości państwa i konstruowania jego ciągłości. W odniesieniu do sytuacji, która nastąpiła po 1989 r. szczególnie skomplikowane jest określenie tożsamości PRL-u – Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czyli państwa rządzonego przez komunistów – Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. PRL została formalnie ustanowiona przy zachowaniu pozorów procedury parlamentarnej przez Konstytucję z 22 lipca 1952 r., która powieliała schemat konstytucji Związku Sowieckiego z 1936 r.¹⁶ Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r. nawiązała jednak także, czy też symulowała nawiązanie do tradycji polskiego konstytucjonalizmu. W odróżnieniu od swego sowieckiego wzorca została bowiem zaopatrzona w preambułę¹⁷ i obok takich kolektywnych, komunistycznych tożsamości jak: „bohaterska klasa robotnicza”, „masy pracujące”, „polski lud pracujący”, zawierała także tradycyjną tożsamość zbiorową – „naród polski”. Odwoływała się jednak tylko selektywnie do jego tradycji – „najszczytniejszych, postępowych” i definiowała wroga klasowego, mówiąc o „...walce z zacięłym oporem rozbitków starego ustroju kapitalistyczno-obszarniczego”. Wcześniejszym aktem proklamacyjnym władzy ludowej był Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 r.¹⁸ Był to akt rewolucyjny ustrojowo, jednakże, określając Konstytucję Kwietniową z 1935 r. jako bezprawną, – przywoływał jednocześnie Konstytucję z 17 marca 1921 r., co miało wówczas znaczenie propagandowe, ale także komunikował symbolicznie ciągłość tożsamości państwa polskiego. W tak zapisany akt PKWN-u został więc wpisany początek trudności, na jakie napotyka usiłowanie usytuowania PRL-u poza historią suwerennej państwowości w walce politycznej i symbolicznej o tożsamość państwa polskiego po 1989 r.

Nowa Konstytucja III Rzeczypospolitej została uchwalona dopiero w 1997 r. Od 1989 r. przez wiele lat tzw. transformacji ustrojowej trwał więc okres przejściowy, w którym dokonywano modyfikacji odziedziczonej po PRL ustawy zasadniczej. Jej ważny etap znacz-

¹⁶ M. Rybicki, A. Burda, J. Stembrowicz, *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r.*, [w:] Marian Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 311-417.

¹⁷ Tamże, s. 378.

¹⁸ J. Trzciński, *Instytucje ustrojowe okresu przejściowego 1944-1947*, w: Marian Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 239-310.

ustawa konstytucyjna z 17 października 1992 r., zwana Małą Konstytucją¹⁹, zapowiadająca uchwalenie nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, nawiązująca wciąż jeszcze do przepisów Konstytucji z 1952 r., choć w brzmieniu zmienianym po 1979 r. Do 1997 r. można mówić o okresie panowania wieloznaczności tożsamości państwa, jakkolwiek 29 grudnia 1989 r. nastąpiła modyfikacja Konstytucji PRL przez kontraktowy parlament w postaci rewizji naczelnych zasad ustrojowych. Miało to swój wyraz symboliczny w zmianie nazwy państwa, tj. w powrocie do tradycyjnej nazwy Rzeczypospolitej Polskiej i jej godła państwowego (wizerunek Orła Białego w koronie w czerwonym polu) oraz odrzuceniu ideowego dziedzictwa PRL-u poprzez skreślenie dotychczasowego wstępu do Konstytucji. Warto jednak zauważyć, że zmiany ustawowe dotyczące symboli państwowych nie były konsekwentne. Ustawa z 9 lutego 1990 r. *O zmianie przepisów o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. nr 10, poz. 60) zmieniała tylko niektóre zapisy z okresu PRL. Utrzymywał się dualizm brzmienia nazwy państwa w przepisach, które traktowały zarówno o PRL, jak i o Rzeczypospolitej Polskiej. Jak trafnie zauważano, nawet jeśli był to lapsus ustawodawcy, to koresponduwał z rzeczywistym zróżnicowaniem świadomości społecznej, to jest różną identyfikacją i aprobatą tak dla poprzedniej, jak i nowej państwowości po 1989 r.²⁰

TRAJEKTORIA PREAMBUŁY

Prace nad nową ustawą zasadniczą zostały rozpoczęte w 1989 r., jednakże przebiegały bardzo powoli. Ostatecznie przygotowanych zostało siedem projektów Konstytucji²¹, z których tylko trzy, w tym projekt obywatelski, lansowany przez NSZZ „Solidarność”, miały pre-

¹⁹ D. Dudek (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór źródeł*, Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 1994, s. 11-13.

²⁰ Tamże.

²¹ Projekty zostały wniesione w 1993 r. przez: 1) Komisję Konstytucyjną Senatu I kadencji, 2) Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz koła parlamentarne: Unii Pracy, Mniejszości Niemieckiej, Partii Rencistów i Emerytów „Nadzieja” oraz posłów nie zrzeszonych, 3) Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej, 4) posłów i senatorów Klubu Parlamentarnego Unii Demokratycznej, 5) posłów i senatorów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, 6) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 7) grupę obywateli.

ambułę, czyli uroczyste wprowadzenie, określające kim jest podmiot konstytuujący prawo i konstytuujące tożsamość adresata, wskazujące do jakich tradycji i wartości Konstytucja odwołuje się i jakie jest źródło tych wartości. Proponowane teksty preambuł komunikowały symboliczną ciągłość tożsamości narodu, utożsamiając uchwalających nową konstytucję z ich poprzednikami. W projekcie Senatu i „Solidarności” zawarte było też tzw. *Invocatio Dei*: „W imię Boga Wszemogącego...” lub „w imię Boga...” – sformułowanie nadające uchwalającej konstytucji zbiorowości tożsamość religijną. Inwokacja jest patetycznym zwrotem retorycznym²², rozwiniętą apostrofą występującą często w epice heroicznej. W dyskursie publicznym, do którego należy sformułowanie konstytucji, inwokacja jest szczególnie rodzajem wyrażenia performatywnego. Jest to słowo sprawcze w tym sensie, że wszystkie inne słowa-akty są z niej wywiedzione. Preambuła rozpoczynająca się od *Invocatio Dei* wskazuje na boskie źródło praw stanowiących, wiążących wspólnotę.

Konflikt symboliczny wokół preambuły, wyrażony w dyskursie publicznym na przestrzeni kilku lat podejmowania decyzji o ustroju państwa był częścią konfliktu zarówno symbolicznego, jak i politycznego o samą Konstytucję. Trajektoria²³ preambuły – pewien tor, po jakim przeszła – wyznaczona została przez interakcje uczestników areny dyskursu, zwłaszcza Komisję Konstytucyjną, hierarchiczny Kościół Rzymskokatolicki, NSZZ „Solidarność”, ugrupowania pokomunistyczne – Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe. Miała ona dziesięć etapów, które zostaną tu opisane jako fazy strategicznych interakcji symbolicznych w politycznym dramacie tworzenia Konstytucji:

1. ustanowienie trajektorii,
2. usunięcie preambuły z trajektorii,
3. konflikt interpretacji preambuły,

²² J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław 1988, s. 203; M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990, s. 115.

²³ Terminu trajektoria używam za Anselmem Straussem w znaczeniu: 1) przebiegu dowolnego doświadczanego zjawiska podczas jego ewolucji w czasie (projekt inżynierski, chroniczna choroba, umieranie, rewolucja społeczna czy problemy narodowe wywołane masowością „niekontrolowanej” imigracji) oraz 2) działań i interakcji przyczyniających się do jego ewolucji. A. Strauss, *Continental...*, s. 53-54.

4. ponowne wprowadzenie preambuły na trajektorię,
5. konflikt o kontrolę nad zapisem tekstu preambuły,
6. przejęcie kontroli nad trajektorią preambuły przez koalicję pokomunistyczną,
7. *non possumus* – dramatyzacja protestu „Solidarności”,
8. wprowadzenie na trajektorię konstytucyjną preambuły substytutywnej Polskiego Stronnictwa Ludowego,
9. utrwalenie preambuły na trajektorii – consensus Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Wolności i Unii Pracy,
10. zejście tekstu preambuły z trajektorii i przyjęcie przez Zgromadzenie Narodowe.

USTANOWIENIE TRAJEKTORII

Trajektoria, jaką miał przejść tekst preambuły, jest ściśle związana z trajektorią konstytucyjną. Jej ustanowienie miało charakter instytucjonalny w II Kadencji Zgromadzenia Narodowego, tj. połączonych Izb Sejmu i Senatu w dniu 22 września 1994 r. Odbył się wówczas pierwsze czytanie siedmiu zgłoszonych projektów Konstytucji. Trzy z nich były poprzedzone tekstami preambuły. Wprowadzenie preambuły na trajektorię konstytucyjną pozostawało wówczas kwestią otwartą. Był to tylko temat, wokół którego ogniskowała się interakcja podmiotów zbiorowych na arenie publicznej i zawiązywał konflikt.

USUNIĘCIE PREAMBUŁY Z TRAJEKTORII

Zgodnie ze swym statusem i prerogatywami, z inicjatywą wystąpiła Komisja Konstytucyjna, która podjęła decyzję o rezygnacji z preambuły w tekście Konstytucji. W ten sposób nastąpiło usunięcie preambuły z trajektorii konstytucyjnej. Akt ten można zinterpretować jako wynik trudności, jakie nastroczać musiało określenie tożsamości zbiorowej pokomunistycznego państwa-narodu i brak identyfikacji pokomunistów z wartościami i znaczeniami więziotwórczymi, proponowanymi przez przeciwstawne, nawiązujące do tradycji narodowych formacje polityczne oraz Kościół hierarchiczny. Te problematyczne znaczenia i wartości kondensowało w preambule *Invocatio Dei*. Na plan pierwszy konfliktu symbolicznego wysuwało się znaczenie preambuły jako zapisu określającego tożsamość zbiorową Polaków w kategoriach religijnych oraz problematyczność relacji sfery sakralnej i laickiej, a w płaszczyźnie instytucjonalnej relacji instytucji Kościoła i państwa.

Korzystając ze swych uprawnień, Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego w styczniu 1995 r. zdecydowała, że Konstytucja nie powinna być poprzedzona preambułą. Przeciw preambule wypowiedzieli się przede wszystkim parlamentarzyści z Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), ale także z Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Znaczenie tego aktu zostało już wcześniej antycypowane. Ważnym podmiotem zbiorowym występującym uprzednio na arenie dyskursu publicznego w sprawie preambuły była Podkomisja do Spraw Dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościołów Zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Już w maju 1993 r. Podkomisja orzekła, że preambuła nie powinna zawierać inwokacji religijnej. Opowiadając się przeciw inwokacji religijnej w preambule, argumentowano, że Konstytucja jest aktem normatywnym, odnoszącym się do wszystkich obywateli, bez względu na religię, wyznanie albo jego brak. Każdy obywatel powinien mieć możliwość identyfikacji z Konstytucją swego państwa i dlatego należałoby unikać sformułowań nie będących normą prawną, a wprowadzających element kontrowersji lub ograniczenia.

Na tym etapie prac konstytucyjnych Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, a zarazem Przewodniczący Trybunału Stanu i Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, Adam Strzembosz, także wypowiedział się za zbędnością preambuły, a w szczególności zapisu, że Polska jest krajem chrześcijańskim i katolickim, aby uniknąć marginalizacji części obywateli, nie podzielających tych przekonań religijnych.

KONFLIKT INTERPRETACJI PREAMBUŁY

Usunięcie projektu preambuły z trajektorii konstytucyjnej nieuchronnie musiało prowadzić do konfliktu w sytuacji szerokiego poparcia dla obywatelskiego projektu Konstytucji, którego wszakże nie wspierała wystarczająco liczna reprezentacja parlamentarna. Definitywne wyeliminowanie preambuły nie wydaje się prawdopodobnym wariantem zastosowanej dalekosiężnej strategii negocjacyjnej. Była to raczej skuteczna taktyka wstępnego zanegowania i wyeliminowania, która czyniła każdy proponowany potem zapis preambuły trudniejszym do wynegocjowania przez jej zwolenników. Wyeliminowanie preambuły z trajektorii musiało wywołać reakcję sprzeciwu. Działania Komisji Konstytucyjnej stały się przedmiotem ostrej krytyki. Komunikat z 275 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski głosił, że inwokacja religijna będzie warunkiem przyjęcia projektu Konstytucji przez Kościół. W tej fazie konflikt stawał się konfliktem interpretacji i

prowadził do eksplikacji znaczenia preambuły. Zwolennicy zamieszczenia preambuły posłużyli się taką interpretacją jej znaczenia, która uwypuklała przede wszystkim zagrożenia płynące z jej eliminacji – autonomizację ustaw państwowych, odcięcie aktów prawnych państwa od podstaw życia zbiorowego, od wspólnoty narodowej i eklezjalnej. W szczególności *Invocatio Dei* – odwołanie się do Boga – interpretowane było jako podstawa tożsamości osoby, jej godności, a nie tożsamości zbiorowej.

Interesujące jest to usiłowanie ulokowania konfliktu interpretacji w płaszczyźnie różnic prawno-aksjologicznych, a nie bezpośrednio różnic światopoglądowych, jak czynili to przeciwnicy preambuły. Strona kościelna w dążeniu do ponownego wprowadzenia preambuły na trajektorię konstytucyjną, zmierzając do strategicznego celu, to jest do określenia tożsamości zbiorowej państwa-narodu, zastosowała taktykę, którą można określić mianem taktyki ochrony tożsamości osoby przy użyciu preambuły i jej personalistycznej interpretacji. Na tym etapie konfliktu symbolicznego zwolennicy preambuły argumentowali, że *Invocatio Dei* daje najlepszą gwarancję poszanowania przez państwo godności człowieka, jako bytu powołanego przez Boga do istnienia i nie dającego się ostatecznie podporządkować państwu.

Rok później, w maju 1996 r., Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu ds. Konstytucji abp Józef Michalik, oceniając projekt Konstytucji, kontynuował tę taktykę, posługując się ponownie przeciwstawieniem między pozytywistyczną i aksjologiczną koncepcją prawa. Stwierdził, że projekt Konstytucji bez *Invocatio Dei* optuje ku koncepcji pozytywistycznej, gdzie prawo stanowione przez państwo nie ma uzasadnienia aksjologicznego w systemie wspólnych, podstawowych wartości. Pojęciu wartości podstawowych w tej interpretacji nadawano znaczenie akonfesyjne, uniwersalne. W ten sposób konflikt o *Invocatio Dei* z płaszczyzny konfrontacji stron promujących czy to wartości religijne, czy świeckie (państwo wyznaniowe *versus* państwo świeckie), był interpretowany jako konflikt między nadrzędnymi wartościami podstawowymi osoby a prawno-pozytywnym przymusem państwa.

Równoległe do taktyki ochrony tożsamości osoby w konflikcie symbolicznym o preambułę jej zwolennicy wyraźnie też przypisywali tej formie symbolicznej treści odnoszące się do tożsamości zbiorowej państwa-narodu. Preambuła była interpretowana przez zwolenników jej umieszczenia w Konstytucji jako deklaracja szacunku wobec wartości stanowiących naród oraz demokratyczne społeczeństwo, które

odeszło od totalitaryzmu komunistycznego opartego na monizmie materialistycznym. Strona domagająca się wprowadzenia preambuły żądała zapisów komunikujących:

- odniesienie do dziedzictwa i tradycji kultury narodowej;
- odniesienie do tradycji polskiego konstytucjonalizmu;
- uznanie wartości chrześcijańskich;
- deklarację ochrony rodziny i życia poczętego do naturalnej śmierci²⁴.

Użycie w dyskursie publicznym filozoficznego terminu „monizm materialistyczny”, odnoszącego się w marksizmie do ontologicznego uzasadnienia światopoglądu ateistycznego, posłużyło stronie kościelnej do neutralizowania wyraźnie ideologicznego wymiaru konfliktu symbolicznego o preambułę. Wzmacniało go domaganie się *Invocatio Dei* interpretowanego jako wyraz woli poszanowania religii oraz odpowiedzialności ustawodawcy wobec Boga i ludzi o szczególnie uroczystym charakterze. Konflikt o preambułę interpretowany był z kolei przez jej przeciwników jako konflikt o model państwa neutralnego światopoglądowo, przeciwstawiany państwu wyznaniowemu²⁵. Tak więc można mówić o paradoksie interpretacji, gdyż zarówno umieszczenie, jak i nieumieszczenie preambuły miało być znakiem odejścia od hegemonii ideologicznej.

Ten etap²⁶ konfliktu symbolicznego, w którym nastąpiło przeciwstawienie odmiennych interpretacji znaczenia umieszczenia preambuły, doprowadził do przyjęcia negocyjacyjnej reguły w dalszym przebiegu interakcji stron kierujących się odmiennymi systemami znaczeń i wartości oraz odmiennymi interesami. Konflikt symboliczny o preambułę od wykluczenia tematu (usunięcie z trajektorii) przechodził do fazy negocjacji tematu. Antycypowały tę fazę rytuały kompromisu

²⁴ Konstytucja dla wszystkich. Wywiad sekretarza generalnego Episkopatu, „Gazeta Wyborcza”, nr 3, 4 I 1996, s. 4.

²⁵ L. Miller „kiedyś byłem ministrantem...”, „Gazeta Wyborcza”, nr 156, 6 VII 1996.

²⁶ Na tym etapie sporu Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, wysuwany wówczas na kandydata na Prezydenta, zmienił swe pierwotne stanowisko i wypowiedział się za preambułą solidarnościowego, czyli inaczej tzw. obywatelskiego projektu Konstytucji, zawierającą *Invocatio Dei*. Argumentował, że chodzi o Boga, w którego wierzą chrześcijanie, muzułmanie i żydzi i że niewierzący mogliby inwokację zaaprobować „z szacunku dla większości społeczeństwa”. („Gazeta Wyborcza”, nr 82, 6 IV 1995).

i ich *dramatis personae*. Na arenie dyskursu pojawiły się publiczne propozycje kompromisu konstytucyjnego państwa i Kościoła. 10 maja 1996 r.²⁷ Sekretarz Generalny Episkopatu Polski, bp Tadeusz Pieronek, opowiedział się za preambułą i zaproponował, aby Konstytucja odwoływała się do Boga, jako najwyższej racji dla ludzi wierzących, a także do innych, ostatecznych racji uznawanych przez ludzi niewierzących. Zapowiedzią wprowadzenia preambuły na trajektorię konstytucyjną było spotkanie pokomunistycznego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z prymasem Józefem Glempem, na którym prezydent wskazał na potrzebę kompromisu, a prymas określił jego płaszczyznę – przyjęcie preambuły²⁸. Podobnie prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Zoll oświadczył publicznie, że umieszczenie preambuły jest sprawą doniosłą, gdyż określałaby ona fundamenty aksjologiczne systemu wartości, leżące u podstaw systemu prawnego.

PONOWNE WPROWADZENIE PREAMBUŁY NA TRAJEKTORIE

Kompromis i przyjęcie tematu wiodły do ponownego wprowadzenia preambuły na trajektorię konstytucyjną. We wrześniu 1996 r. Komisja Konstytucyjna postanowiła zająć się ponownie preambułą. Kompromisowy, mediujący projekt tekstu, oparty na propozycji redaktora Stefana Wilkanowicza, pozytywnie opiniowany wcześniej przez Sekretarza Generalnego Episkopatu Polski, zgłosił Tadeusz Mazowiecki, pierwszy po Okrągłym Stole premier Rzeczypospolitej Polskiej. Zawierał on odniesienie do Boga, ale nie w formie *Invocatio Dei* – „w imię Boga” – lecz pośrednio – „My, obywatele polscy, wierzący w Boga”.

Swoistym rytualnym kontrgestem, ukazującym dążenie do równowagi pod względem aktywności i inicjatywy w interakcjach ze stroną przeciwną, było zgłoszenie własnego projektu preambuły przez pokomunistycznego premiera Włodzimierza Cimoszewicza. Tekst ten był kopią zawierającą *Invocatio Dei* preambuły Konstytucji 3 Maja 1791 r. W tej formie miał on już tylko znaczenie historyczne. W nowej epoce preambuła Konstytucji 3 Maja mogła już tylko być imitacją w postmodernistycznej stylistyce, wyrażającą treści religijne i narodowe w ceremonialnej i anachronicznej formie. Zaproponowana pre-

²⁷ Niech będzie święty spokój. Rozmowa z biskupem Tadeuszem Pieronkiem, sekretarzem generalnym Episkopatu Polski, „Gazeta Wyborcza”, nr 108, 10 V 1996, s. 4.

²⁸ Dialog winien być kontynuowany. Kompromis konstytucyjny państwa i Kościoła? „Gazeta Wyborcza”, nr 124, 29 V 1996, s. 5.

ambuła III Rzeczypospolitej jako *cliché* preambuły z 1791 r. pozwalała wszakże oddalić problem sformułowań związanych z aktualnym określeniem tożsamości państwa-narodu, jego ciągłości, a przede wszystkim oceny i stosunku do PRL-u.

Na tym zwrotnym dla trajektorii preambuły etapie silne ugrupowanie pokomunistyczne SLD²⁹ przyjęło formułę kompromisu, ale jednocześnie podjęło skuteczną walkę symboliczną o każde sformułowanie jej zapisu.

KONFLIKT O KONTROLĘ NAD ZAPISEM TEKSTU PREAMBUŁY

Nowa, mediacyjna propozycja tekstu preambuły chociaż odwoływała się do Boga „wierzących”, wyraźnie określała także tożsamość niewierzących obywateli Polski. Taki zapis utrwalał szczególną tożsamość zbiorową – kategorię ludzi niewierzących, wprowadzoną w okresie komunizmu i jego ideologicznych praktyk dyskursywnych. Obecność tej kategorii w preambule w sposób symboliczny przeciwdziałała marginalizacji pokomunistów. Nie pozwolili oni w tej fazie konfliktu symbolicznego obsadzić się w roli pasywnego partnera interakcji, chociaż temat konfliktu – tekst preambuły – został przedstawiony przez stronę przeciwną. Podjęto więc działania prowadzące do odzyskania inicjatywy w formułowaniu tekstu preambuły.

28 listopada 1996 r. grupa sześciu parlamentarzystów reprezentowana przez Marka Borowskiego z SLD zaproponowała preambułę w brzmieniu zgodnym z tekstem zaproponowanym przez Tadeusza Mazowieckiego za wyjątkiem jednego fragmentu. Zamiast: „My, obywatele polscy, wierzący w Boga, który jest źródłem prawdy, dobra i piękna, lub nie dzielący tej wiary, lecz uznający potrzebę dążenia do tych najwyższych wartości” zaproponowano: „My, obywatele polscy, zarówno ci, dla których źródłem najwyższych wartości jest Bóg, jak i ci, którzy odnajdują je przede wszystkim w humanistycznym dziedzictwie i doświadczeniu ludzkości...”. W uzasadnieniu zmiany tekstu, podnoszono potrzebę podkreślenia, że niewierzący także uznają wartości, że są moralni. Odpowiednio, dwie strony konfliktu walczyły o to, aby uniknąć negatywnych atrybutów związanych z ich tożsamościami zbiorowymi – kategorii „niemoralnych”, jeśli tylko Bóg jest źródłem wartości oraz „nie należących do światłej tradycji humanistycznej”, jeśli należą do niej nie uznający Boga jako

²⁹ SLD i PSL brakowało w Zgromadzeniu Narodowym tylko pięciu głosów, aby uchwalić Konstytucję (wymagane 2/3).

źródła wartości. Przyjęto sformułowanie pozwalające uniknąć tych negatywnych atrybucji niekorzystnych dla obydwu stron.

W tej fazie konfliktu kompromis i przyjęcie preambuły są już deklarowanymi motywami obydwu stron. SLD swoje stanowisko definiowało jako wyraz niechęci wobec religii i Kościoła, co wrogości wobec fundamentalizmu³⁰. Natomiast w październiku 1996 r. bp Tadeusz Pieronek w wypowiedzi udzielonej mediom podczas 285 Konferencji Episkopatu Polski dopuszczał wyrażenie we wstępie do Konstytucji pluralizmu światopoglądowego. Sformułowanie odnoszące się do tożsamości podmiotu zbiorowego ustanawiającego prawa dla państwa-narodu zaproponowane przez Tadeusza Mazowieckiego i następnie Marka Borowskiego, były próbami kompromisu w sporze światopoglądowym w odróżnieniu od projektu preambuły przedstawionej przez „Solidarność”, w którym inwokacja była integralnie religijna. Dopuszczały one pluralizm tożsamości państwa-narodu i zakładały pluralizm ideologii narodowych i obywatelskich.

Konflikt o preambułę dotyczył dokumentu-symbolu, wokół którego dokonuje się integracja społeczna w wymiarze normatywnym. Konflikt o zapis preambuły był konfliktem o określenie tożsamości, której podstawę stanowiłoby albo poczucie obywatelstwa jednostek w państwie, albo poczucie polskości jako wyraz wspólnej tożsamości narodowej. Szczególnie antagonizujący strony konfliktu zapis odnoszący się do wartości religijnych był podwójnie konfliktogenny. Przedmiotem sporu stało się zdefiniowanie wartości rdzennych narodu i jego kulturowej tożsamości³¹ poprzez tradycję chrześcijańską i katolicką. Zwracano uwagę, że preambuły w poprzednich konstytucjach polskich zawierały ideologie swoich czasów, kiedy nikt nie miał wątpliwości, co do konieczności odwołania się do Boga³². Konflikt dotyczył też zakresu wartości, które można określić jako wspólne i tego, czy ludziom o różnych przekonaniach moralnych przysługuje jednakowa godność obywatelska³³.

³⁰ A. Nowakowska, *Na dwóch frontach. Rozmowa z Markiem Borowskim*, „Gazeta Wyborcza”, nr 48, 26 II 1997, s. 13.

³¹ J. J. Smolicz, *Core Values and Cultural Identity*, [w:] Margaret Secombe, Joseph Zajda (eds.), *J. J. Smolicz on Education and Culture*, James Nicholas Publishers, Albert Park 1999, s. 105-123.

³² A. Garlicki, *Dobra Konstytucja to krótka Konstytucja*, rozmawia Paweł Wroński, „Gazeta Wyborcza”, nr 14, 17 I 1997.

³³ R. Graczyk, *Konstytucja w imię Boga?*, „Gazeta Wyborcza”, nr 286, 19 XII 1996, s. 24.

Na tym etapie nastąpił kolejny punkt zwrotny – przyjęto bowiem poprawki zapisów odnoszących się do Boga, sformułowane przez reprezentantów SLD. Do katalogu wartości: „prawdy”, „dobra” i „piękna” dodana została „sprawiedliwość”, czego domagał się sojusznik pokomunistyczny. W ten sposób SLD utrzymywał swoją przewagę w negocjacjach wyrażoną symbolicznie ingerencją w zapis wyrażający wartości przeciwników w sporze. Wartość sprawiedliwości została wpisana przez SLD do definicji Boga, jaką dawała preambuła według projektu Tadeusza Mazowieckiego, który przyjął następujący, zmodyfikowany zapis:

My, obywatele polscy, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a uznawane przez siebie wartości wywodzący z innych źródeł (...) ustanawiamy tę Konstytucję Rzeczypospolitej.

PRZEJĘCIE KONTROLI NAD TRAJEKTORIĄ PREAMBUŁY
PRZEZ KOALICJĘ POSTKOMUNISTYCZNĄ

Poprzez modyfikację definicji tożsamości zbiorowej, która obejmowała teraz kategorie zarówno „wierzących”, jak i „niewierzących” oraz dodanie do atrybutów Boga sprawiedliwości jako wartości podstawowej, nastąpiło przejście kontroli nad tekstem preambuły przez pokomunistów. 11 grudnia 1996 r. Komisja Konstytucyjna przyjęła zmodyfikowaną wersję preambuły Tadeusza Mazowieckiego (Unia Wolności)³⁴ z poprawkami zaproponowanymi przez SLD, relatywizującymi odniesienie do Boga jako tylko Boga „wierzących” w porównaniu z fundamentalistyczną apostrofą w postaci wyjściowej z *Invocatio Dei*. Nastąpiła dalsza intensyfikacja konfliktu symbolicznego. Krytyka skoncentrowała się na braku właściwego *Invocatio Dei* i braku kategorii „narodu”, co interpretowano jako zerwanie z polską tradycją konstytucjonalizmu. Zwracano uwagę na to, że zaproponowany zapis, w którym odwoływano się do Boga „ludzi wierzących”, był całkowitym precedensem, ponieważ w ustawie zasadniczej – dokumencie z istoty swej świeckim, definiowano atrybuty Boga. Zapis ten nie przesądzał, że Bóg istnieje, jak byłoby wówczas, gdyby

³⁴ Należy podkreślić, że w projekcie Konstytucji przygotowanym przez Unię Wolności nie było preambuły i Unia początkowo zwalczała pomysł jej zamieszczenia.

zapisano wyraźnie w *Invocatio Dei*, że jest On jedynym źródłem praw. Ten relatywistyczny zapis wywołał reakcję zmierzającą do wprowadzenia zapisu fundamentalistycznego, swoistego wyznania wiary w ustawie zasadniczej. Domagano się formuły zgodnej z doktryną religijną. Jeśli odwołanie do Boga było swoistą sakralizacją ustawy konstytucyjnej, to zapis ten w trakcie konfliktu symbolicznego o preambułę został w dyskursie publicznym zminimalizowany, zdegradowany, a nawet można powiedzieć – sprofanowany. „Boga”, o którym mówiła preambuła nazywano „bożkiem pogańskim”, „bogiem New Age’u”, „bogiem dwuznacznym”, „na niby”³⁵, a także, jak określiła to senator Alicja Grześkowiak – „bogiem masońskim”³⁶.

Akcja Wyborcza „Solidarność” i Ruch Odbudowy Polski (ROP) za pośrednictwem członków Komisji Konstytucyjnej z ugrupowań należących do AWS zapowiedzieli intensyfikację konfliktu wokół projektu Konstytucji. Podnoszono, że 30% społeczeństwa, które głosowało na partie prawicowe nie uzyskało reprezentacji w Sejmie, a także fakt poparcia przez Polaków swymi podpisami obywatelskiego projektu Konstytucji, który wpłynął do Sejmu w 1994 r. Natomiast biskupi pomimo zastrzeżeń do projektu Konstytucji nie wzywali na forum Episkopatu do jej odrzucenia. Stanowiska biskupów były zróżnicowane. Przewodniczący Episkopatu, prymas Józef Glemp, wypowiadał się o sformułowaniu preambuły jako niepoprawnym. Zastępca Przewodniczącego Episkopatu – abp. Henryk Muszyński pozytywnie ocenił fakt dojścia do porozumienia³⁷. Ostatecznie Rada Stała Episkopatu wydała oświadczenie popierające krytykę projektu Komisji Konstytucyjnej przez pozaparlamentarną prawicę, żądając w szczególności, aby naród polski, a nie obywatele, jak zapisano w przyjętej wersji preambuły ustanawiał Konstytucję. Stanowisko to zyskiwało także poparcie Polskiego Stronnictwa Ludowego, zgodnie z wcześniejszą uchwałą Zjazdu PSL.

Episkopat, zgłaszając postulaty konstytucyjne, domagał się wpisania do Konstytucji zwrotu „naród polski”, wskazującego na tożsamość narodową, kulturową ciągłość tradycji, godność i dumę Po-

³⁵ *Dobrze i źle o Konstytucji*, „Gazeta Wyborcza”, nr 48 26 II 1997, s. 4; P. Szarota, *Nowa era, nowa wiara*, „Gazeta Wyborcza”, nr 163, 15 VII 97, s. 5; *Jest Bóg prawdziwy*, „Gazeta Wyborcza”, nr 53, 4 III 1997, s. 2.

³⁶ S. Stomma, *Polityczni katolicy*, „Gazeta Wyborcza”, nr 114, 17/18 VI 1997, s. 2.

³⁷ *Biskupi o Konstytucji*, „Gazeta Wyborcza”, nr 29, 4 II 1997, s. 3.

laków³⁸. Unia Wolności zaproponowała dialektyczny zapis „My Naród Polski – obywatele Rzeczypospolitej”, a SLD bardziej inkluzywny w pojmowaniu narodu: „My, Naród Polski, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”. Przyjęto pierwszą propozycję. W ten sposób zapisano dwoistość tożsamości – tożsamość zbiorową (naród) i indywidualną identyfikację obywatelską. Występując w interesie ludzi wierzących, Rada Stała Konferencji Episkopatu Polski, upominając się jednocześnie o interes narodu, odwoływała się do tożsamości Polaka-katolika.³⁹

W tej wersji preambuły zapisano symbolicznie upadek komunizmu, choć nie wprost, wprowadzając sformułowanie: „W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o jej losie”. Nie uhonorowano jednak roli „Solidarności” w doprowadzeniu do tego przełomu, ulegając sprzeciwom pokomunistów.

NON POSSUMUS – DRAMATYZACJA PROTESTU „SOLIDARNOŚCI”

Ważnym czynnikiem w kształtowaniu trajektorii projektu preambuły była nieustannie „Solidarność”, która w punkcie wyjścia prac konstytucyjnych przedstawiła własny, obywatelski projekt, stanowiący układ odniesienia dla krytyki innych proponowanych zapisów. Na etapie rozwiązań kompromisowych przyjmowanych przez Kościół i pokomunistów na kanwie propozycji Tadeusza Mazowieckiego, „Solidarność” przedstawiła stanowisko nieustępliwe i idące w żądaniach dalej, aniżeli stanowisko Episkopatu⁴⁰. Zostało ono zawarte w liście Mariana Krzaklewskiego, przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, do Sejmu oraz w stanowisku Społecznej Komisji Konstytucyjnej. „Solidarność” domagała się *Invocatio Dei*, podkreślenia w preambule dziedzictwa wiary i kultury chrześcijańskiej, dokonania II Rzeczypospolitej, uhonorowania patriotycznego oporu przeciw obcej dominacji w latach 1944-1989 i hołdu dla pokojowego zrywu „Solidarności”. Zaproponowano przy tym przedstawienie obywatelom w referendum do wyboru dwóch

³⁸ *Naród obywateli*, „Gazeta Wyborcza”, nr 49, 27 II 1997, s. 3.

³⁹ Podkomisja do Spraw Dialogu Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej na tym etapie odeszła także od swego pierwotnego stanowiska, popierając wersję preambuły przedstawioną przez Tadeusza Mazowieckiego. J. Turnau, *Bez dyskryminacji*, Rozmowa z ks. bp. Janem Szarkiem, „Gazeta Wyborcza”, nr 45, 22/23 II 1997, s. 2.

⁴⁰ A. Michnik, *Non possumus*, „Gazeta Wyborcza”, nr 50, 28 II 1997, s. 1.

projektów: parlamentarnego i obywatelskiego. „Solidarność” precyzowała, że wyrażenie „Naród Polski” w preambule Konstytucji jest prawdziwą zasadą uznającą cały naród za twórcę Konstytucji, przez co symbolicznie podkreślano też suwerenność państwa. *Invocatio Dei* – przywołanie Imienia Bożego – gwarantować by natomiast miało ciągłość historyczną i prawną, a także wyrażać supremację prawa naturalnego nad prawem stanowionym. Stanowisko to zostało nazwane *non possumus*, co miało symbolizować stanowczy sprzeciw wobec kompromisu i ustępstw na rzecz formacji pokomunistycznych⁴¹.

Strategię Kościoła zmierzającą do określenia w preambule tożsamości zbiorowej państwa-narodu definiowanej poprzez odniesienie do wiary religijnej można określić natomiast jako strategię pluralistyczną. Postulaty Episkopatu przedstawiane były bowiem w radykalnej i maksymalistycznej formie przez „Solidarność”, jako opozycję pozaparlamentarną, w formie mediacyjnej w postaci odwołującego się do Boga, ale dialektycznego, kompromisowego tekstu Tadeusza Mazowieckiego i w formie zaproponowanej przez grupę nacisku „od wewnątrz”, za pośrednictwem reprezentacji parlamentarnej PSL, które w tym punkcie zwrotnym dla trajektorii preambuły także zgłosiło poprawki bliskie stanowisku biskupów.

WPROWADZENIE NA TRAJEKTORIĘ KONSTYTUCYJNĄ PREAMBUŁY SUBSTYTUTYWNEJ POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Największe szanse na przyjęcie miał tekst preambuły zgłoszony przez Tadeusza Mazowieckiego, uzupełniony o szereg poprawek, popierany przez Unię Wolności, SLD i Unię Pracy. W kolejnej wersji tego tekstu zapisano, zgodnie z postulatami Episkopatu, „My, Naród Polski”, ale równolegle – zgodnie z postulatami SLD – „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”. W ten sposób, podobnie jak kolektywna tożsamość „wierzących w Boga”, tak i kolektywna tożsamość narodowa w tym zapisie preambuły, będącym wynikiem konfliktu symbolicznego ulega procesowi dekonstrukcji i relatywizacji. Po drugie, dodano, wbrew pozytywno-prawnej interpretacji, a zatem zgodnie z in-

⁴¹ Nawiązuje symbolicznie do memoriału biskupów z 8 maja 1953, po którym nastąpiło gwałtowne pogorszenie się stosunków Episkopatu z rządem PRL i wkrótce potem aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego. Por. P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. I, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1979, s. 524. M. Krzaklewski, *Nie możemy ustąpić*, „Gazeta Wyborcza”, nr 52, 3 III 1997, s. 17.

tencją Episkopatu, że przyrodzona godność człowieka jest źródłem praw i wolności. Po trzecie, zgodnie z postulatami prawicy, zapisano wdzięczność dla przodków za całą kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie narodu i wartościach ogólnoludzkich. Po czwarte, również tak jak chciała prawica, nawiązano do najlepszych tradycji I i II Rzeczypospolitej, biorąc jakby w nawias PRL, który nie stał się wszak przedmiotem bezpośredniego, oceniającego odniesienia.

Po dokonaniu tych kompromisowych zapisów, w marcu 1997 r., PSL zgłosiło projekt tekstu preambuły różniący się od tekstu wynegocowanego tylko bezpośrednim odwołaniem do Boga – *Invocatio Dei* – w przeciwieństwie do zawartego w projekcie stwierdzenia, że Bóg istnieje dla wierzących. Episkopat poparł ten tekst preambuły PSL, zawierający sporne sformułowanie *Invocatio Dei*:

„My, Naród Polski, świadomy odpowiedzialności przed Bogiem, historią i własnym sumieniem, w trosce o byt i przyszłość Ojczyzny...” (dalsza część zgodna z projektem Komisji Konstytucyjnej).

Wprowadziwszy wcześniej skutecznie do negocjowanego tekstu preambuły pojęcie „naród polski”, Kościół zmierzał zatem w ten sposób do osiągnięcia w całości swych postulatów, to jest wprowadzenia także *Invocatio Dei* w pełnym tego słowa znaczeniu.

UTRWALENIE PREAMBUŁY NA TRAJEKTORII – CONSENSUS SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ, UNII PRACY, POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO I UNII WOLNOŚCI

14 marca 1997 r. Komisja Konstytucyjna przyjęła kolejny, poprawiony projekt preambuły Tadeusza Mazowieckiego, który nie zawierał co prawda bezpośredniego *Invocatio Dei*, ale uwzględniał postulat Episkopatu i zawierał zapis o odpowiedzialności przed Bogiem. Mógł on być przyjęty tylko pod warunkiem dodania dialektycznej, kompromisowej formuły „lub przed własnym sumieniem”, zaproponowanej przez pokomunistów. Zapis ten ponownie wywoływał sprzeciw Episkopatu, który przy pomocy PSL chciał zastąpić słowo „lub” spójnikiem „i”, albo przecinkiem, obstając przy zapisie fundamentalistycznym. Protest ten był jednak bezskuteczny. Zachowano relatywizującą alternatywę.

Interakcje symboliczne pomiędzy stronami konfliktu charakteryzowały się na tym etapie nieustannym dążeniem do przejścia inicjatywy i kontroli nad zapisem preambuły. SLD kolejny raz skutecznie ingerowało w negocjowany tekst. Do preambuły zostało włączone sformułowanie zaproponowane przez Marka Borowskiego – „Pomni

gorzkich doświadczeń, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. Zapis ten, chociaż może odnosić się do doświadczeń PRL-u, nie nazywa ich jednak *expressis verbis* i jego interpretacja może być rozciągana na wszelkie przejawy autorytaryzmu państwa, także w II Rzeczypospolitej.

Projekty preambuły PSL i „Solidarności” nie uzyskały większości w głosowaniu i w konsekwencji zostały odrzucone przez Zgromadzenie Narodowe. Radykalne ugrupowanie Ruch Odbudowy Polski i jego lider, były premier Jan Olszewski, określił Konstytucję przyjętą przez Zgromadzenie Narodowe jako „Konstytucję grubej kreski”⁴², kontynuującą okres PRL. Podobnie skrajnie negatywną ocenę przedstawił w imieniu „Solidarności” przewodniczący Marian Krzaklewski. W preambule nie znalazł się bowiem zapis wyraźnie przekreślający spuściznę PRL i obciążający komunistów totalitarną przeszłością. Sam fakt, że powstała ona, tak jak „Okrągły Stół” prowadzący do transformacji ustrojowej 1989 r. w drodze negocjacji i porozumienia z pokomunistami, był nie do zaakceptowania przez radykalne opcje antykomunistyczne. Ten hybrydalny tekst wylaniał się jednak z interakcji, której stroną był Kościół hierarchiczny. Jego znaczenie może być w pełni zrozumiane tylko – jak to jest tu proponowane – przez ponowną kontekstualizację, to jest odtworzenie przebiegu interakcji symbolicznych stron konfliktu na arenie publicznej.

ZEJŚCIE TEKSTU PREAMBUŁY Z TRAJEKTORII I PRZYJĘCIE PRZEZ ZGROMADZENIE NARODOWE

21 marca 1997 r. Zgromadzenie Narodowe przyjęło preambułę (427 „za”, 40 „przeciw”, 10 „wstrzymujących się”). W swym ostatecznym brzmieniu tekst uwzględniał liczne postulaty biskupów. Wprowadzono sformułowania: „Naród Polski”, „wierzący w Boga” i „odpowiedzialność przed Bogiem”. W wyniku symbolicznego konfliktu o zapis preambuły wprowadzono także dialektyczne wobec tych sformułowań kategorie: „obywatele polscy”, „niepodzielający wiary” i „odpowiedzialność przed własnym sumieniem”. Preambuła wspomina przełom 1989 r., ale nie honoruje osobnym zapisem doświadczeń historycznych odnoszących się do „Solidarności”. Pozaparlamentarna prawica nie zaprzestała propagandy za odrzuceniem projektu Kon-

⁴² „Gruba kreska” – wyrażenie metaforyczne z sejmowego *exposé* pierwszego premiera po 1989 r. – Tadeusza Mazowieckiego, odnoszące się do polityki nierozliczania okresu PRL.

stytucji w referendum twierdząc, że historia została w niej zafałszowana. Określano ten projekt dosadnie: „Konstytucja rodem z PRL”⁴³.

25 maja 1997 r. odbyło się referendum konstytucyjne, w którym projekt Konstytucji przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe zyskał poparcie obywateli. 16 lipca 1997 r., podczas trwającej kwadrans ceremonii prezydent podpisał Konstytucję. Mimo zaproszenia na uroczystość nie przybyli ani prymas Józef Glemp, ani sekretarz Episkopatu, bp Tadeusz Pieronek. Nie było żadnego przedstawiciela instytucji Kościoła rzymskokatolickiego, którego hierarchia uczestniczyła w procesie negocjacji i wywarła wpływ na przyjęty zapis preambuły, co można interpretować jako komunikowanie dystansu do odegranej roli i skonstruowanej tożsamości III Rzeczypospolitej w jej Konstytucji.

DIALEKTYKA WARTOŚCI A IDENTYFIKACJA ZBIOROWA

Sondaże opinii publicznej ukazują szersze audytorium – obywatele i ich opinie na temat konstruowania Konstytucji będącej przedmiotem konfliktu na publicznej arenie dyskursu. W lutym 1997 r. badania Ośrodka Badań Opinii Publicznej wskazywały, iż 70% respondentów było zdania, że Konstytucja powinna rozpoczynać się od słów „My, Naród Polski...”, a 20% popierało określenie „My, obywatele polscy...”⁴⁴. 48% badanych uważało, że Konstytucja powinna rozpoczynać się od *Invocatio Dei*. 57% respondentów sądziło, że Konstytucja powinna nawiązywać do ciągłości politycznej i prawnej Polski międzywojennej, czyli niepodległej II Rzeczypospolitej. Także w lutym 1997 r. badania OBOP wykazywały, że 67% Polaków chciałoby mieć w referendum do wyboru co najmniej dwa projekty Konstytucji⁴⁵. W marcu 1997 r. dwie trzecie ankietowanych (67%) deklarowało udział w referendum, a 42 % opowiedziałoby się wówczas za przyjęciem parlamentarnego projektu Konstytucji. Blisko połowa jednak (47%) nie umiałaby wówczas zająć stanowiska⁴⁶. W kwietniu 1997 r. 75%

⁴³ E. Milewicz, *Konstytucja rodem z PRL*, „Gazeta Wyborcza”, nr 118, 22 V 1997, s. 16, (rozmowa z sekretarzem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Stanisławem Alotem).

⁴⁴ Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Treść przyszłej Konstytucji w opinii Polaków*, Warszawa, luty 1997.

⁴⁵ Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Konstytucja i Referendum Konstytucyjne*, Warszawa, luty 1997.

⁴⁶ Centrum Badania Opinii Społecznej, *Polacy o Konstytucji i referendum zatwierdzającym*, Warszawa, marzec 1997.

badanych zamierzało wziąć udział w referendum konstytucyjnym, przy czym projekt parlamentarny miał poparcie 39% respondentów, a projekt obywatelski 26%.

W świetle badań OBOP w maju 1997 r. tylko 17% respondentów śledziło wiadomości na temat prac nad nową Konstytucją. Deklarowana frekwencja w referendum wynosiła już tylko 46 %. 40 % ankietowanych zamierzało poprzeć przedstawiony projekt. Tylko co trzeci Polak deklarujący udział w referendum zamierzał wziąć pod uwagę stanowisko Kościoła⁴⁷.

Można zatem powiedzieć, że zapis tekstu preambuły znajdował w kwestiach kluczowych odzwierciedlenie w rozkładzie głosów opinii publicznej, chociaż został dokonany przez elity pokomunistyczne, które ustosunkowywały się do inicjatywy Kościoła w kwestii preambuły i alternatywy pozaparlamentarnej opozycji prawicy i „Solidarności”, przejmując inicjatywę i zyskując przewagę w negocjacjach.

Tekst preambuły poddany analizie semantycznej ukazuje interesującą strukturę symbolicznie wyrażonych wartości. Składa się on (fig. 1) z 33 dających się wyodrębnić jednostek znaczeniowych. Jeśli zaliczymy je do następujących wyodrębnionych kategorii: wartości narodowe, wartości obywatelskie, wartości ogólnoludzkie, wartości religijne, wartości świeckie – to spośród 33 odniesień znaczeniowych najwięcej, bo aż piętnaście, stanowią odniesienia do wartości obywatelskich, a w następnej kolejności do wartości narodowych (9), wartości ogólnoludzkich (5), wartości religijnych (2), wartości świeckich (2).

[Zob. Fig.1]

W dyskursywnej walce symbolicznej na arenie publicznej przedmiotem konfliktu symbolicznego było siedem tematów:

1. zamieszczanie albo niezamieszczanie preambuły;
2. *Invocatio Dei*;
3. „Naród Polski” *versus* „obywatele polscy”;
4. „wartości chrześcijańskie”;
5. odejście od totalitaryzmu w 1989 r. i hołd dla „Solidarności”;
6. ciągłość historyczna I i II Rzeczypospolitej oraz negatywna ocena PRL;
7. wartość rodziny i życia poczętego.

Wszystkie one były inicjowane przez reprezentantów prawej strony sceny politycznej, popieranej przez Kościół. Trzy spośród tych te-

matów nie znalazły się w ostatecznym zapisie preambuły. Nie podkreślono historycznej roli i nie wyrażono hołdu dla „Solidarności”. Nie wyrażono otwarcie oceny PRL. Nie odniesiono się w preambule do wartości rodziny i życia poczętego. Dwa kluczowe tematy: „Naród Polski” i *Invocatio Dei* uzyskały dialektyczne uzupełnienia w zapisie poprzez wprowadzenie kategorii obywateli nie identyfikujących się z narodem polskim i ludzi niewierzących. Natomiast negocyjny tryb ustalania zapisu preambuły w konflikcie symbolicznym znalazł odzwierciedlenie we wpisaniu wartości dialogu społecznego jako aksjologicznej podstawy stanowienia praw i reguł współżycia zbiorowości: „ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym (...)”.

Trajektoria zapisu preambuły charakteryzuje się dynamiką czasową określoną przez tryb prac sejmowych i ich kadencyjność. Była najbardziej dynamiczna jesienią 1996 r. i wiosną 1997 r., kiedy to doszło do wynegocjowanego sformułowania tekstu przedstawionego do referendum. Tekst preambuły stanowiący kanwę negocjowanych zapisów miał cztery wersje. Nieliczne formuły wyjściowe (trzy) zostały definitywnie odrzucone, sześć sformułowań było obecnych tylko w wariantach przejściowych, dwanaście formuł wprowadzono do ostatecznego zapisu, modyfikując tekst wyjściowy i warianty pośrednie. Najbardziej znaczące są te zapisy, które uzyskały formę dialektyczną, to znaczy przeciwstawne, alternatywne sformułowania: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej” i „...zarówno wierzący w Boga, będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł” oraz „w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem, lub przed własnym sumieniem”. Symbolicznie wyznaczają one granice konsensusu dzielące społeczeństwo w obrębie problematycznej tożsamości państwa-narodu III Rzeczypospolitej. Należy także zwrócić szczególną uwagę na fakt, że problematyczna pozostaje w tym obszarze ocena PRL i identyfikacja „z ojczyzną ludową”. Przejmując inicjatywę w formułowaniu odnoszącego się do tej kwestii zapisu, pokomuniści pozostawili ogólnikowe i wieloznaczne zdanie: „pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane...”. Pozostaje otwartą kwestią prawdy historycznej i pamięci zbiorowej, która nie mniej niż sama rzeczywistość społeczna jest konstruowana. Problem liberalnej albo fundamentalistycznej aksjologii w pełni odnosi się także do niej.

⁴⁷ Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Opinie o Konstytucji i referendum w początku maja 1997*, Warszawa, maj 1997.

Fig. 1

Odniesienie do wartości w ostatecznej wersji preambuły
z dnia 2 kwietnia 1997 r.

- | | | |
|----|---|---|
| 1 | W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, | N |
| 2 | odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokra-
tycznego stanowienia o Jej losie, | N |
| 3 | my, Naród Polski | N |
| 4 | – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, | O |
| 5 | zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy,
sprawiedliwości, dobra i piękna, | R |
| 6 | jak i nie podzielający tej wiary, | S |
| 7 | a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, | S |
| 8 | równi w prawach i powinnościach wobec dobra wspólnego –
Polski, | O |
| 9 | wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, | N |
| 10 | za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, | N |
| 11 | za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie
Narodu | N |
| 12 | i ogólnoludzkich wartościach, | L |
| 13 | nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej
Rzeczypospolitej, | N |
| 14 | zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom
wszystko, co cenne z ponadtyścioletniego dorobku, | N |
| 15 | złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami
rozszanowanymi po świecie, | N |
| 16 | świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi
krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, | L |
| 17 | pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe
wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, | O |

- | | | |
|----|---|---|
| 18 | pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, | O |
| 19 | a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność
i sprawność, | O |
| 20 | w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem | R |
| 21 | lub przed własnym sumieniem, | S |
| 22 | ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej | O |
| 23 | jako prawa podstawowe dla państwa | O |
| 24 | oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, | O |
| 25 | współdziałaniu władz, | O |
| 26 | dialogu społecznym | O |
| 27 | oraz na zasadzie pomocniczości | O |
| 28 | umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. | O |
| 29 | Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej
tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, | O |
| 30 | dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, | L |
| 31 | jego prawa do wolności | L |
| 32 | i obowiązku solidarności z innymi, | L |
| 33 | a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną
podstawę Rzeczypospolitej Polskiej. | O |

1-33 znaczące jednostki analizy

L wartości ogólnoludzkie

N wartości narodowe

O wartości obywatelskie

R wartości religijne

S wartości świeckie

BIBLIOGRAFIA

- Biskupi o Konstytucji, „Gazeta Wyborcza”, nr 29, 4 II 1997, s. 3.
- Bourdieu Pierre, *Social Space and Symbolic Power*, „Social theory”, vol. 7, n. 1, 1989, s. 14-25.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Polacy o Konstytucji i referendum za-twierdzającym*, Warszawa, marzec 1997.
- Cohen Anthony P., *The Symbolic Construction of Community*, Key Ideas, London 1998.
- Dialog winien być kontynuowany. Kompromis konstytucyjny państwa i Kościoła?, „Gazeta wyborcza”, nr 124, 29 V 1996, s. 5.
- Dobrze i źle o Konstytucji, „Gazeta Wyborcza”, nr 48, 26 II 1997, s. 4.
- Dudek Dariusz (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Wybór źródeł*, Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze, Lublin 1994.
- Edelman Murray, *The Symbolic Uses of Politics*, University of Illinois Press, Urbana, Ill. 1985.
- Garlicki Andrzej, *Dobra Konstytucja to krótka Konstytucja*, rozmawia Paweł Wroński, „Gazeta Wyborcza”, nr 14, 17 I 1997.
- Graczyk Roman, *Konstytucja w imię Boga?*, „Gazeta Wyborcza”, nr 286, 19 XII 1996, s. 24.
- Jest Bóg prawdziwy, „Gazeta Wyborcza”, nr 53, 4 III 1997, s. 2.
- Hałas Elżbieta, *Symbole publiczne a polska tożsamość. Zmiana i niejednoznaczność w kalendarzu świąt państwowych III Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2001, t. XLV, nr 3-4, s. 49-67.
- Hałas Elżbieta, *Symbole w interakcji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Konstytucja dla wszystkich. Wywiad sekretarza generalnego Episkopatu*, „Gazeta Wyborcza” nr 3, 4 I 1996, s. 4.
- Kłoskowska Antonina, *Tożsamość zbiorowa a narodowa identyfikacja jako czyn-niki ładu społecznego i indywidualnej tożsamości*, [w:] Antoni Sułek, Józef Styk (red.), *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego* Lublin, 27-30 VI 1994, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995, s. 83-89.
- Korolko Mirosław, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
- Krukowski Stanisław, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. Marian Kallas, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Krzaklewski Marian, *Nie możemy ustąpić*, „Gazeta Wyborcza”, nr 52, 3 III 1997, s. 17.
- Michnik Adam, *Non possumus*, „Gazeta Wyborcza”, nr 50, 28 II 1997, s. 1.
- Milewicz Ewa, *Konstytucja rodem z PRL*, rozmowa z sekretarzem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Stanisławem Alotem, „Gazeta Wyborcza”, nr 118, 22 V 1997, s. 16.

- Miller Leszek „kiedyś byłem ministrantem...”, „Gazeta Wyborcza”, nr 156, 6 VII 1996.
- Naród obywateli, „Gazeta Wyborcza”, nr 49, 27 II 1997, s. 3.
- Nowakowska Agata, *Na dwóch frontach. Rozmowa z Markiem Borowskim*, „Gazeta Wyborcza” nr 48, 26 II 1997, s. 13.
- Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Konstytucja i Referendum Konstytucyj-ne*, Warszawa, luty 1997.
- Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Opinie o Konstytucji i referendum w początku maja 1997*, Warszawa, maj 1997.
- Ośrodek Badania Opinii Publicznej, *Treść przyszłej Konstytucji w opinii Polaków*, Warszawa, luty 1997.
- Raina Peter, *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski*, t. I, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1979, s. 524.
- Rybicki Marian, Burda Andrzej, Stembrowicz Jerzy, *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r.*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. Marian Kallas, Warszawa 1990, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 311-417.
- Rychard Andrzej, *Ewolucja od zorganizowanego bezładu do niezorganizowanego ładu*, [w:] Andrzej Siciński (red.), *Do i od socjalizmu. Dwa przełomy w ciągu półwiecza w Polsce*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1998, s. 51-64.
- Słownik terminów literackich*, Sławiński Janusz (red.), Ossolineum, Wrocław 1988.
- Smith Anthony D., *Myths and Memories of the Nation*, Oxford University Press, Oxford 1999.
- Smolicz Jerzy J., *Core Values and Cultural Identity*, [w:] Margaret Secombe, Joseph Zajda (red.), *J.J. Smolicz on Education and Culture*, James Nicholas Publishers, Albert Park 1999, s. 105-123.
- Stomma Stanisław, *Polityczni katolicy*, „Gazeta Wyborcza”, nr 114, 17/18 VI 1997, s. 2.
- Sträth Bo (red.), *Myth and Memory in the Construction of Community. Historical Patterns in Europe and Beyond*, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2000.
- Strauss Anselm, *Continual Permutations of Action*, Aldine de Gruyter, New York 1993.
- Strauss Anselm, *Mirrors and Masks. The Search for Identity*, The Sociology Press, San Francisco 1969.
- Szarota Piotr, *Nowa era, nowa wiara*, „Gazeta Wyborcza”, nr 163, 15 VII 1997, s. 5.
- The Fontana Dictionary of Modern Thought*, A. Bullock (red.), Fontana Press, London 1988.
- Trzcński Janusz, *Instytucje ustrojowe okresu przejściowego 1944-1947*, [w:] *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. Marian Kallas, Warszawa 1990, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 239-310.
- Turnau Jan, *Bez dyskryminacji*, rozmowa z ks. bp. Janem Szarkiem, „Gaze-ta Wyborcza”, nr 45, 22/23 II 1997, s. 2.
- White Harrison C., *Identity and Control*, Princeton University Press, Prince-ton, N.J. 1992.

Streszczenie

Konflikt o treść preambuły do Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiany jest jako symboliczna walka dyskursywna na arenie publicznej zorganizowanych podmiotów zbiorowych – przedstawicieli partii politycznych, NSZZ „Solidarność” i Kościoła rzymskokatolickiego. Jest to studium funkcji symbolizacji na przykładzie konstytucjonalizmu ukazujące prawidłowości przejmowania i kontroli władzy za pomocą symboli po demontażu realnego socjalizmu. Tekst preambuły formułowany był w procesie interakcji. Jego znaczenie może być zrozumiane tylko – jak to jest proponowane w artykule – przez ponowną kontekstualizację, to jest odtworzenie przebiegu interakcji symbolicznych stron konfliktu. Opisywane są zwłaszcza etapy negocjacji, strategię i taktykę związane z zamieszczeniem *Invocatio Dei*. Szczególnie znaczące są te zapisy, które uzyskały formę dialektyczną – sformułowania: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej” i „...zarówno wierzący w Boga, będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł” oraz „w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem”. Symbolicznie wyznaczają one granice consensu dzielące społeczeństwo w obrębie problematycznej tożsamości państwa-narodu III Rzeczypospolitej. Przedstawiona została struktura wartości obywatelskich, narodowych, uniwersalnych, religijnych i świeckich w ostatecznym tekście preambuły.

Słowa kluczowe: konstytucjonalizm, konflikt symboliczny, pokonunizm, tożsamość państwa-narodu.

Summary

The conflict over the contents of the preamble to the Constitution of the Third Republic of Poland is presented as a symbolic discursive struggle on the public arena of organized collective agents – the representatives of political parties, NSZZ „Solidarność” (Solidarity) and the Roman-Catholic Church. It is a study of the function of symbolization, based on the example of constitutionalism, which reveals the undercurrents of the reclaiming and control of political power with the help of symbols after the downfall of real socialism. The text of the preamble was formulated in the process of interaction. Its meaning can be understood only – as the article proposes – through a re-contextualisation, i.e. reconstructing the course of symbolic interactions between the sides of the conflict. The article focuses on describing the stages of the negotiations, as well as the strategies and tactics associated with the inclusion of the *Invocatio Dei*. Of special importance are the entries which assumed a dialectical form – the expressions „we, the Polish Nation – all the citizens of the Republic” and „...both those who believe in God as the source of truth, justice, good and beauty, and those who do not share this faith, but trace those universal values to other sources” and „in the sense of responsibility before God of before our own conscience”. These expressions symbolically mark the borders of a consensus which divide society within the bounds of a problematic identity of the nation-state of the Third Republic of Poland. The structure of civic, national, universal, religious and secular values in the final text of the preamble is also presented.

Keywords: constitutionalism, symbolic conflict, postcommunism, identity of the nation-state.